

Klaudia Krużolek

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Prawnofinansowe aspekty zwalczania lichwy bankowej

Jednym z aktualnych problemów obecnej rzeczywistości gospodarczej jest zjawisko lichwy, czyli pożyczania pieniędzy na bardzo wysoki procent. Prawo polskie, podobnie jak wiele innych systemów prawnych, zakazuje uprawiania lichwy. Zakaz został spenalizowany w art. 304 kodeksu karnego¹.

7 lipca 2005 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw², wprowadzająca zmiany do czterech aktów prawnych: ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny³, ustawy z 2 czerwca 1995 r. o obligacjach⁴, ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim⁵ oraz do ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary⁶. Głównym celem przyjęcia ustawy antylichwiarskiej miało być wprowadzenie do obiegu prawnego konstrukcji, które miały pomóc w zwalczaniu lichwy, chronić interesy konsumentów, w szczególności przed wygórowanymi odsetkami (najczęściej bankowymi), którzy to konsumenci coraz częściej popadają w tzw. spiralę zadłużenia⁷.

Impulsem do uchwalenia ustawy antylichwiarskiej był niepokojący wzrost zadłużenia gospodarstw domowych obywateli, który zwrócił uwagę parla-

¹ „Kto, wyzyskując przymusowe położenie innej osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, zawiera z nią umowę, nakładając na nią obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (Dz.U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553 z późn. zm.).

² Dz.U. z 2005 r. Nr 157 poz. 1316, zwana dalej ustawą antylichwiarską.

³ Dz.U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93 z późn. zm., zwany dalej kc.

⁴ Dz.U. z 2001 r. Nr 120 poz. 1300 z późn. zm.

⁵ Dz.U. z 2001 r. Nr 100 poz. 1081 z późn. zm.

⁶ Dz.U. z 2002 r. Nr 197 poz. 1661 z późn. zm.

⁷ Uzasadnienie do poselskiego projektu o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim (druk nr 3063), s. 4.

mentarzystów. Z danych z kwietnia 2005 r., znajdujących się w bazie Krajowego Rejestru Dłużników wynika, że odsetek osób, które miały problemy ze spłaceniem kredytów wzrósł z 20% do 26%⁸.

Posłowie przygotowali projekt ustawy ukierunkowanej na ochronę praw konsumenta przez ukrócenie nieuczciwych praktyk banków. Konsument, najczęściej o złej kondycji finansowej, bez środków na zaspokojenie nawet najbardziej podstawowych życiowych potrzeb, zaciągali kredyty lub pożyczki na spłatę już powstałych zobowiązań albo w celu uiszczenia bieżących wydatków. Najczęściej zaciąganiu kolejnych kredytów towarzyszył całkowity brak świadomości o całkowitych kosztach kredytu i poważnych konsekwencjach, grożących kredytobiorcy w przypadku uchybienia terminowi spłaty zobowiązania⁹. Banki z kolei bardzo sprytnie wykorzystywały sytuację, wpłatając w umowy treści pozwalające im na praktyki tzw. lichwy bankowej¹⁰. Konsument w tej sytuacji najczęściej popadał we wspomnianą spiralę zadłużenia.

Kolejną pułapką, w jaką banki wabiły kredytobiorców, były tzw. kredyty konsumpcyjne (np. na wakacje, sprzęt AGD, kredyt świąteczny), stwarzające złudne wrażenie poprawy stopy życiowej konsumenta. Mechanizm działania był identyczny. Wysokie oprocentowanie kredytu, znaczne odsetki karne – wszystkie zapisy w sposób mało przejrzysty zawarte w umowie. I znowu konsument stawał się ofiarą pułapki kredytowej. Sytuacja społeczna sprzyjała oferowaniu przez kredytodawców, w szczególności tych, którzy nie podlegali nadzorowi w zakresie prowadzonej działalności finansowej, produktów, z których zysk był osiągany przede wszystkim w przypadku uchybienia terminowi zapłaty przez kredytobiorcę. Niebezpieczeństwo występowania lichwy nasiliło się szczególnie w momencie, gdy w społeczeństwie wzrosła liczba osób, które straciły płynność finansową w związku z gwałtownymi przemianami gospodarczymi, których efektem była np. utrata pracy przez konsumenta. Niedoświadczenie kredytobiorcy i brak umiejętności dokonania przez niego racjonalnej oceny własnej zdolności kredytowej prowadziły niejednokrotnie do szukania ratunku w kolejnych pożyczkach. Ten proceder skutkował jeszcze większymi kłopotami finansowymi obywateli.

Nieuczciwi kredytodawcy, używając dostępnych im instrumentów finansowych zakładali z góry, że kredytobiorca nie będzie w stanie podołać termi-

⁸ *Branża finansowa szuka sposobów na obejście zakazu lichwy*, Bankier.pl – Polski portal finansowy, www.bankier.pl/wiadomosc/Branza-finansowa-szuka-sposobow-na-obejscie-zakazu-lichwy-1331060.html, [10.08.2005].

⁹ *Uzasadnienie...*, s. 2.

¹⁰ Nadmierne oprocentowanie kredytu, zbyt wysokie odsetki za uchybienie terminowi spłaty raty kredytu.

nowej spłacie zadłużenia. Niejednokrotnie, dla zaspokojenia nieściągalnego długu, który przekraczał możliwości majątkowe dłużnika, wierzyciele posługiwali się pozaprawnymi metodami windykacji.

Sama inicjatywa podjęta przez posłów, mająca na celu ochronę „nieporadnego” konsumenta, była niewątpliwie szlachetna, jednakże metody mające na celu wdrożenie idei w życie muszą budzić zastrzeżenia.

Ustawodawca zignorował m.in. fakt, że do tej pory walkę z lichwą skutecznie wygrywał Sąd Najwyższy, wielokrotnie orzekając, że odsetki wygórowane (lichwiarskie) ze względu na okoliczności konkretnej sprawy mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc czy art. 353¹ kc). Sądy wykorzystywały również wielokrotnie instytucję wyzysku (art. 388 kc) lub instytucję nadużycia prawa (art. 5 kc)¹¹. We wzmiankowanych przypadkach umowa zawierająca takie odsetki jest częściowo bezwzględnie nieważna¹².

Zauważyć należy, że przepisy ustawy antylichwiarskiej nie zawierają wyłączeń dotyczących stosunków prawnych między przedsiębiorcami. W związku z czym, regulując obszar aktywności polegający na udostępnianiu środków pieniężnych (z zyskiem), ustawodawca stworzył normy dotyczące całego obrotu powszechnego¹³. Górna granica odsetek ma zatem zastosowanie zarówno w stosunkach pomiędzy konsumentami, konsumentem a bankiem (w znaczeniu art. 4 ust. 1 pkt 16a Prawa bankowego¹⁴), czy też w obrocie obustronnie profesjonalnym.

Prawodawca wprowadził do art. 359 § 2 kc trzy dodatkowe regulacje:

- § 2¹ maksymalna wysokość odsetek ustawowych wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego¹⁵ Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne),
- § 2² jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne,
- § 2³ postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy.

¹¹ P. Bodył-Szymala, *Odsetki za opóźnienie mogą być wyższe*, „Rzeczpospolita”, 5 września 2005, s. 4.

¹² Por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., sygn. akt II CKN 1097/00, Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2004/4/55.

¹³ R. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa, *Prawo bankowe*, Warszawa 2010, s. 68.

¹⁴ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zm).

¹⁵ Stopa lombardowa (kredytu lombardowego) określa cenę, po której bank centralny udziela bankom komercyjnym pożyczek pod zastaw papierów wartościowych. Kwota kredytu nie może przekroczyć równowartości 80% papierów wartościowych obciążonych zastawem. Stopę kredytu lombardowego określa Rada Polityki Pieniężnej (organ Narodowego Banku Polskiego – NBP).

Przypomnieć należy, że pojęcie odsetek maksymalnych pojawiło się już w art. 359 § 3 kc obowiązującym do 25 września 2003 r. Z kolei na mocy ustawy z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw¹⁶, odebrano możliwość Radzie Ministrów określania odsetek maksymalnych w drodze rozporządzenia. Pozostawiono jej jedynie uprawnienie do określania, w drodze rozporządzenia, wysokości odsetek ustawowych, kierując się koniecznością zapewnienia dyscypliny płatniczej i sprawnego przeprowadzania rozliczeń pieniężnych, biorąc pod uwagę wysokość rynkowych stóp procentowych oraz stóp procentowych NBP¹⁷. Dzięki temu Rada Ministrów pośrednio wyznaczałaby także stopę odsetek maksymalnych. Rozwiązanie to jednak nie spełniło pokładanych oczekiwań, odsetki ustawowe mają bowiem zupełnie inną rolę do spełnienia niż odsetki maksymalne. Odsetki ustawowe odnoszą się tylko do zobowiązań, w których strony umowy nie ustaliły odsetek umownych. Granica odsetek ustawowych nie jest więc granicą odsetek maksymalnych¹⁸.

Rozwiązanie przyjmujące jako punkt odniesienia stopę kredytu lombardowego NBP wydaje się bardziej racjonalne niż poprzednio zastosowane konstrukcje, ponieważ w większym stopniu odzwierciedla zmieniające się stosunki wolnorynkowe i ogranicza ingerencję państwa w kształtowanie się stosunków umownych.

Pomimo, że zwalczanie lichwy za pomocą odsetek maksymalnych (w formie najbardziej kompatybilnej z gospodarką wolnorynkową) wydaje się jak najbardziej uzasadnione, to zastosowana konstrukcja prawna budzi pewne wątpliwości. A mianowicie stoi ona w sprzeczności z zasadą swobody umów, równoznacznej z całkowitą dowolnością kontraktowania¹⁹.

Jednak ustawodawca, w trosce o konsumenta, stanął na stanowisku, że ograniczenia dotyczące wysokości odsetek zawarte w kc, jak również wpisane w samą istotę swobody umów są niewystarczające w obrocie powszechnym.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno niebezpieczeństwo, jakie niesie za sobą instytucja odsetek maksymalnych. W przypadku, gdyby ustalono odsetki maksymalne na zbyt wysokim poziomie, banki mogą mnożyć trudności w uzyskaniu przez konsumentów kredytów czy pożyczek. To z kolei może doprowadzić do powstania prężnie działającego podziemia pożyczkowego, gdzie

¹⁶ Dz.U. z 2003 Nr 49, poz. 408.

¹⁷ C. Kosikowski, „Ustawa antylichwiarska” – krótki komentarz krytyczny, „Biuletyn Stowarzyszenia Właścicieli Kantorów i Lombardów”, luty 2006, s. 2.

¹⁸ D. Rogoń, *Nowe regulacje bankowe. Wprowadzenie instytucji odsetek maksymalnych*, www.bankier.pl/wiadomosc/Nowe-regulacje-bankowe-Wprowadzenie-instytucji-odsetek-maksymalnych-1396211.html [03.02.2006].

¹⁹ Art. 353¹ kc.

instytucje parabankowe będą udzielać pożyczek zarówno osobom fizycznym, jak i prawnym i egzekwować należności pozaprawnymi metodami²⁰.

Odrębnym problemem jest pojęcie odsetek za opóźnienie i próby ograniczenia odsetek za opóźnienie do wysokości odsetek maksymalnych. Zwrócić należy uwagę na całkowicie odmienne funkcje tych konstrukcji prawnych. Odsetki za opóźnienie, uregulowane w art. 481 § 3 kc²¹ mają charakter sankcji za nieterminowe wykonanie świadczenia przez dłużnika. Stanowią one dozwoloną formę presji na dłużnika, która ma doprowadzić do uregulowania przez niego długu. Ponadto, w konstrukcji odsetek za opóźnienie znajduje się element odszkodowawczy²², zadośćuczynienie dla poszkodowanego wierzyciela.

Z kolei odsetki maksymalne, uregulowane w art. 359 kc są swoistą formą wynagrodzenia dla wierzyciela, za możliwość korzystania przez dłużnika ze środków należących do osoby trzeciej.

Zwrócić należy również uwagę na element sankcyjności odsetek za opóźnienie. Jeżeli dłużnik miał świadomość tego, że wierzycielowi szczególnie zależy na terminowej spłacie, a mimo to jej nie dokonał, istnieją przesłanki do zaakceptowania wyższych odsetek, niż odsetki maksymalne. Również w przypadku zawarcia umów wzajemnych, gdy na wypadek nieterminowego spełnienia świadczenia niepieniężnego zastrzeżono wysoką karę umowną, zarówno dłużnik z tytułu świadczenia niepieniężnego, jak i wierzyciel z tytułu świadczenia pieniężnego mogą oczekiwać wyższych odsetek za opóźnienie. Podsumowując, ze względu na odmienną funkcję i odrębność regulacji, odsetki maksymalne nie powinny wpływać na odsetki za opóźnienie²³.

Wydaje się oczywiste, że najistotniejsze zmiany dotknęły ustawy o kredycie konsumenckim. Nowelą z 7 lipca 2005 r. wprowadzono szereg licznych zmian w ustawie o kredycie konsumenckim. Jednak w tym opracowaniu uwaga została skupiona na najbardziej kontrowersyjnych z nich. Art. 4 ust. 2 pkt 13 ustawy o kredycie konsumenckim jest nośnikiem reguły, zgodnie z którą w umowie o kredyt konsumencki należy zamieścić informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunkach jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających

²⁰ C. Kosikowski, „Ustawa antylichwiarska”..., s. 6.

²¹ Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody, a opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

²² Art. 482 § 3: „W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może nadto żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych”.

²³ P. Bodyl-Szymala, *Odsetki za opóźnienie*..., s. 4.

z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego²⁴.

Powyższe rozwiązanie jest ciekawe. Wydaje się tym bardziej interesujące, że nie sposób podać informacji o kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym kosztach postępowania sądowego i kosztach postępowania egzekucyjnego. Do momentu określenia całkowitego zadłużenia wierzyciel nie jest w stanie określić nawet wysokości wpisu sądowego, nie wspominając o całkowitej wysokości kosztów postępowania.

Pozornie oczywiste rozwiązanie zostało zaproponowane w art. 4 ust. 5, który otrzymał następujące brzmienie:

W przypadku, gdy kredytodawca nie doręcza konsumentowi egzemplarza umowy w chwili jej zawarcia, jest obowiązany wręczyć konsumentowi niepodpisany informacyjny egzemplarz umowy odpowiadający jej treści. Kredytodawca jest obowiązany niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od daty zawarcia umowy, doręczyć konsumentowi podpisany przez strony egzemplarz umowy.

Ustawodawca statuuje w tym przepisie wymóg formy pisemnej dla umowy kredytu konsumenckiego. Przepis ten stanowi uszczegółowienie wymogów zawarcia umowy pisemnej, uregulowanych w art. 78 § 1 kc zdanie drugie²⁵. Jednakże uchybienie wymienionemu przepisowi w świetle art. 73 § 1²⁶ kc i art. 74 § 1²⁷ i § 2²⁸ kc prowadzi w efekcie do jego walidacji, ponieważ zawsze fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Ponadto kredytobiorca (konsument) zawsze będzie mógł w sporze z kredytodawcą, na potwierdzenie swojego stanowiska, zażądać przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków. Ustawodawca nie zwrócił uwagi na fakt, że forma pisemna może być skutecznie osiągnięta przez

²⁴ C. Kosikowski, „Ustawa antylichwiarska”..., s. 9.

²⁵ Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany.

²⁶ Jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności.

²⁷ Zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków, ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Przepisu tego nie stosuje się, gdy zachowanie formy pisemnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

²⁸ Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

zwykle oświadczenie woli w formie pisemnej, z użyciem wprowadzonych już w obieg prawny regulacji. Jednakże dzięki wprowadzonym przez prawodawcę zmianom można odnieść pozorne wrażenie dbałości o przejrzystość prawa, gdy w rzeczywistości zaciemniają one jedynie jego obraz.

Najbardziej kontrowersyjna i zwodnicza dla konsumenta norma prawna została jednak zawarta w art. 7a ustawy o kredycie konsumenckim, zgodnie z którym łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (łącznie z kosztami ubezpieczenia spłaty kredytu, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4), nie może przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego. Przypomnieć należy, że prawodawca miał na celu zapobieżenie nadmiernemu zadłużaniu się konsumentów u nieuczciwych kredytodawców, którzy określając zawyżone koszty udzielenia kredytu, ryzykują tym samym nieściągalność kredytu. Tę ideę przyświecającą ustawodawcy należy skonfrontować z pojęciem „innych kosztów związanych z zawarciem umowy” (zapis art. 7a). W oparciu o wskazówki samego ustawodawcy można ustalić przykładowy katalog kosztów, które nigdy nie zostaną wliczone w 5% wszystkich obciążeń. Do kosztów niepodlegających sumowaniu, w oparciu o art. 7 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim należą: koszty, które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki; koszty, które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu; koszty związane z prowadzeniem rachunku, z którego realizowane są spłaty oraz koszty przelewów i wpłat na rachunek²⁹, a także koszty związane z ustanowieniem, zmianą oraz związane z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu. Do „kosztów sumowanych” nie zalicza się również kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki czy kosztów wyceny nieruchomości.

Przytoczone przepisy dają odpowiedź na pytanie, dlaczego tak ciężko rozpoznać w zaciągniętym kredycie wymarzoną ofertę z bankowej reklamy, obiecującej mini raty (ratki). Więcej światła na przyczyny rozczarowania klientów banków, wywołanych rozbieżnością pomiędzy reklamą a harmonogramem spłat rat kredytu rzuca ustęp 4 załącznika nr 1 do ustawy o kredycie konsu-

²⁹ W dobie bankowości internetowej, gdy konsument dokonuje samodzielnie praktycznie 99% operacji na swoim rachunku, wydaje się zwykłą nieprzyzwoitością pobieranie opłaty przez bank za przelew. Niestety, jest to nagminne. Ciekawsze wydaje się jednak zestawienie cenników: przelew internetowy – koszt ok. 0,5 zł, przelew wykonany na pocztę – koszt ok. 2,7 zł, przelew wykonany w banku – koszt ok. 5 zł. Wszystko za tę samą czynność.

menckim. Zgodnie ze wspomnianym przepisem, żeby uzyskać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytu, należy uwzględnić: należności z dnia zawarcia umowy (łącznie z opłatami, prowizjami i kosztami związanymi z udzieleniem kredytu)³⁰, koszty poniesione przez kredytobiorcę na podstawie odrębnych przepisów, a związane z zabezpieczeniem ryzyka kredytowego, łącznie z kosztami ustanowienia hipoteki, zastawu rejestrowego, ubezpieczenia składników majątkowych związanych z udzieleniem kredytu, opłat za udzielenie pełnomocnictwa do rachunku bankowego oraz kosztu, o których mowa w art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o kredycie konsumenckim³¹.

Reasumując, rzeczywista stopa oprocentowania jest znacznie wyższa niż stopa oprocentowania kredytu (chyba, że kredytodawca nie pobiera żadnych opłat lub prowizji przy udzielaniu kredytu, co w praktyce nie znajduje zastosowania).

Ciekawym rozwiązaniem jest penalizacja, czy zważywszy na treść art. 304 kodeksu karnego, podwójna penalizacja regulacji ustawy o kredycie konsumenckim. Art. 18a ustawy o kredycie konsumenckim brzmi następująco:

[...] kto zawiera z konsumentem umowę o kredyt konsumencki, pobiera korzyści majątkowe przewyższające wysokość odsetek maksymalnych określonych przez ustawę lub zastrzega sobie pobieranie tych korzyści, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W świetle przytoczonego przepisu wydaje się interesujący fakt, że nie zostało uznane za czyn zabroniony pobieranie korzyści przewyższające 5% kwoty udzielonego kredytu³².

Analiza ustawy antylichwiarskiej w kontekście skutecznego zwalczania lichwy, szczególnie lichwy bankowej, prowadzić może do konkluzji, że, niestety, proponowane rozwiązania mają zbyt wiele skutków ubocznych. Nieprzemysłane konstrukcje mogą prowadzić jedynie do i tak sporych nadużyć ze strony instytucji bankowych oraz do pogłębienia nieufności kredytobiorcy do kredytodawcy. Prawdą jest, że na konto sukcesów ustawy antylichwiarskiej należy wpisać radykalny spadek oprocentowania zadłużenia na kartach kredytowych oraz obniżkę prowizji za udzielenie kredytów gotówkowych. Jednakże banki i parabanki bardzo sprawnie nauczyły się wykorzystywać luki prawne, które licznie występują w ustawie antylichwiarskiej, dzięki czemu dalej instytucje bankowe w majestacie prawa wykorzystują niewiedzę i nieświadomość konsumenta. Za przykład mogą

³⁰ Art. 4 ust. 2 pkt 5 i 7 ustawy o kredycie konsumenckim.

³¹ C. Kosikowski, „Ustawa antylichwiarska”..., s. 12.

³² Powszechna praktyka banków i instytucji parabankowych.

posłużyć: pakiety umów – umowa kredytu połączona z bardzo wysokim ubezpieczeniem na życie (praktyka Providentu), wysokie opłaty wpisowe – w przypadku SKOK-ów, wysokie oprocentowanie kredytów konsumenckich, opłaty za prowadzenie rachunku służącego do obsługi kredytu itd.

Reasumując, regulacje prawne nie mogą stanowić skutecznego remedium na nieodpowiedzialne zadłużanie się obywateli. Decydujący głos w tej sprawie powinna mieć rzetelna informacja i edukacja konsumenta. Jak widać na przykładzie ustawy antylichwiarskiej, próby ekonomizacji prawa powodują jego inflację.

Zauważyć należy, że obywatele polscy swobodnie poruszają się nie tylko po Europie, ale i innych kontynentach, mają możliwość porównania różnych systemów prawnych. Stąd negatywne opinie na temat polskich konstrukcji prawnych, prowadzących do ograniczania swobody kontraktowania, niekonsekwencji prawnej, niewiedzy czy nawet ignorancji prawodawcy w stosunku do zastanego stanu prawnego i uchwalania w całości lub w części zbędnych aktów prawnych.

Na tle nie do końca trafnych rozwiązań zaproponowanych przez polskiego ustawodawcę, interesująco zarysowuje się dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 28 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki³³. Do 11 czerwca 2010 r. ustawodawca miał czas implementować wzmiankowaną dyrektywę do polskiego systemu prawnego, czyli do wprowadzenia zmian do uchwalonej 20 lipca 2001 r. ustawy o kredycie konsumenckim. Spoglądając w kalendarz prac można zauważyć, że rządowy projekt ustawy o kredycie konsumenckim wpłynął do Sejmu 16 listopada 2010 r. Pomimo opóźnienia, 1 kwietnia 2011 r. została uchwalona nowa ustawa o kredycie konsumenckim, będąca nośnikiem podstawowych założeń dyrektywy 2008/48/WE.

Przepisy ustawy mają na celu ułatwienie konsumentom rozeznanie się w gąszczu ofert różnorodnych kredytów i wybór najlepszej dla nich propozycji. Jednocześnie przyjęta ustawa ma za zadanie pomóc kredytobiorcom podjąć świadomie decyzję w kwestii kredytu, co powinno zapobiec nadmiernemu zadłużaniu się społeczeństwa.

Do najważniejszych kwestii uregulowanych w uchwalonej 1 kwietnia 2011 r. ustawie³⁴, a wynikających z implementacji dyrektywy unijnej, należą: uregulowanie obowiązków informacyjnych kredytodawcy i pośrednika wobec konsumenta przed zawarciem umowy³⁵; określenie przejrzystych i precy-

³³ Dz.Urz. UE L 133/66.

³⁴ Druk sejmowy nr 3596. 13 maja 2011 r. ustawa została skierowana do podpisu do Prezydenta Rzeczypospolitej.

³⁵ Konsument powinien uzyskać niezbędne informacje na temat zaciąganego kredytu na standardowym arkuszu informacyjnym. Standaryzacja ma na celu ułatwienie obywatelom różnych krajów członkowskich porównywanie ofert.

zyjnych zasad dotyczących reklam kredytów (reklamy nie mogą wprowadzać w błąd klienta); nałożenie na kredytodawcę obowiązku dokładnego badania zdolności kredytowej konsumenta; określenie jasnych reguł współpracy podmiotu udzielającego kredyt z pośrednikiem i obowiązku poinformowania o tym klienta; umożliwienie kredytobiorcy odstąpienia od umowy bez podania przyczyny w terminie 14 dni; podwyższenie górnego limitu kwoty kredytu, pozwalającego zakwalifikować kredyt jako konsumencki (z 80 tys. zł na 255 tys. zł)³⁶.

Jednocześnie należy docenić fakt, że ustawodawca polski wykroczył poza minimalny zakres harmonizacji zawarty w dyrektywie przez nałożenie obowiązku informacyjnego na kredytodawcę czy pośrednika, również w przypadku udzielania kredytu zabezpieczonego hipoteką; objęcie regulacją kredytów konsumenckich udzielanych przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz pożyczek lombardowych.

Na koniec grudnia 2009 r. saldo zadłużenia gospodarstw domowych wynosiło 412,5 mld zł, w tym kredyty konsumpcyjne stanowiły 154,5 mld zł. Z kolei w latach 2006–2009, pomimo kryzysu gospodarczego, w drugiej połowie 2008 r., zadłużenie gospodarstw domowych wzrosło o 124,9% w stosunku do poprzedniego okresu³⁷. Analizując powyższe dane, można dojść do wniosku, że rzetelne informowanie klientów na temat zaciąganych kredytów, zwłaszcza w reklamach, jest jak najbardziej pożądanym efektem. Szczególnie, gdy jedna z podstawowych informacji – wysokość oprocentowania kredytu, obecnie jest praktycznie „nieprzyswajalna” przez przeciętnego konsumenta (pomimo regulacji ustawy z 7 lipca 2005 r.). Zgodnie z ustawą z 1 kwietnia 2011, przekaz reklamowy musi być jednoznaczny, a informacje w nim zawarte proste do zrozumienia.

Wprowadzenie obowiązku oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy również zasługuje na pozytywną ocenę. Obecnie powszechną praktyką banków jest udzielanie tzw. kredytów na dowód, bez zasięgnięcia informacji o kliencie w Biurze Informacji Kredytowej, udzielania kredytów osobom bezrobotnym czy nadmiernie zadłużonym.

Analizując treść nowej ustawy o kredycie konsumenckim, można wyrazić nieśmiałą nadzieję, że tym razem ustawodawca polski sprostał oczekiwaniom społeczeństwa i ustanowił akt prawny, który faktycznie poprawi sytuację konsumentów oraz zmusi banki i instytucje parabankowe do rozważnego udzielania kredytów i pożyczek.

³⁶ P. Russel, *Opinia na temat potencjalnych zagrożeń dla sektora finansów publicznych oraz prawidłowości i rzetelności skutków regulacji dotyczących rządowego projektu ustawy o kredycie konsumenckim*, Druk nr 3596, Warszawa 2010, s. 2.

³⁷ Dane Komisji Nadzoru Finansowego: www.knf.gov.pl/Images/Polski_rynek_finansowy_w_obliczu_kryzysu_tcm75-22870.pdf.

Abstract

Legal and Financial Aspects of Countering Bank Usury

On 7 July 2005, the Act of changing an Act was passed – the Civil Code and change to certain other acts, commonly known as „the anti-usury Act”. This law was an expression of care and concern of a citizen legislature, in the face of a worrying trend which has been deepening insolvency of a Polish consumer. A private person, usually in a bad financial situation, with no funds to meet even the most basic of human needs, loans or credits taken out to repay the obligations already incurred or to pay current expenses, the effect of which was falling into the so-called „spiral of debt”. Lawmaker guided by a noble goal – curbing unworthy banking practices in the award of loans and credits by, for example: introduction rules concerning percentage of maximum (four times the lombard interest rate) to the Civil Code; determine the maximum threshold of total amount of fees, commissions related to the conclusion of consumer credit (5%); provide consumer information on the annual interest rate of past-due debt, the conditions of its change and notifying the borrower of the amount of the other costs they will incur in case of failure by the contract. However, when analyzing the provision of the Act and putting them together with the complex reality, unfortunately, we come to the conclusion that the solutions proposed by the Act have too many side effects. Reckless constructions, and so led considerable abuse of the banking institutions and to deepen the distrust of the borrower to the lender. The considerations of this paper attempt to show how awkward economization right may lead to its inflation.

Literatura

Bodyła-Szymala P., *Odsetki za opóźnienie mogą być wyższe*, „Rzeczpospolita”, 5 września 2005.

Kaszubski R., Tupaj-Cholewa A., *Prawo bankowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

Kosikowski C., *Ustawa antylichwiarska – krótki komentarz krytyczny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kantorów i Lombardów”, 2006, nr 2.

Russel P., *Opinia na temat potencjalnych zagrożeń dla sektora finansów publicznych oraz prawidłowości i rzetelności skutków regulacji dotyczących rządowego projektu ustawy o kredycie konsumenckim*, Druk nr 3596, Warszawa 2010.